

Olsztyn w dokumentach 2. Wybór źródeł do historii rzemiosła 1474–1950, Archiwum Państwowe w Olsztynie, Ośrodek Badań naukowych i Towarzystwo Naukowe im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie, red. Danuta Bogdan, Olsztyn 2016, ss. 208, ryc. nlb, cz. białe.

Drugi tom serii wydawanej przez dwie zasłużone dla historiografii Warmii i Mazur instytucje różni od pierwszego¹ bardziej monotematyczny charakter, skupienie się na materiałach dotyczących dziejów rzemiosła. Ramy chronologiczne wydawnictwa tworzą — najstarszy zachowany statut cechowy Olsztyna oraz ostatnia faza, zakończona niemal pełnym zwycięstwem komunistycznych władz Polski tzw. „bitwy o handel”, zwycięstwem oznaczającym likwidację prywatnego rzemiosła, jego uspołdzielczenie lub upaństwowienie. Publikowanym źródłem towarzyszą obszernie, analityczne artykuły. Ich autorzy to głównie badacze związani ze wspomnianymi na wstępie instytucjami oraz inni znawcy historii regionu.

Treść tomu można podzielić na dwie części. Pięć artykułów dotyczy okresu od schyłku XV — do drugiej połowy XVII stulecia. Zawierają przede wszystkim edycje statutów cechowych: szewców (z 1474 r., oprac. Danuta Bogdan, s. 9–25), garncarzy (z 1597 r., oprac. Alicja Dobrosielska, s. 26–48), sukienników (z 1671 r., oprac. Jerzy Przeracki, s. 60–82). Przynoszą m.in. typowe dla źródeł tego rodzaju informacje: o strukturze i życiu wewnętrznym cechów, ich roli w samopomocy, życiu religijnym, towarzyskim, o normach obyczajowych, ale także sporo danych o organizacji produkcji i sprzedaży, o wymaganej jakości produktów i usług, wreszcie problemach zaopatrzenia w surowce. W przypadku szewców statut przewidywał na przykład kary za oferowanie obuwia z niewyprawionej skóry, z widocznymi dziurami, albo też — podczas targu — w ilości większej niż 6 par z każdego rodzaju. Podstawowe wspomniane w statucie typy obuwia to „buty rybackie” (*Fischerschuhe*) i „do wędrowania” (*Wanderschue*) (s.19). Nie brak też informacji o produktach stanowiących sztukę mistrzowską. Kandydat na mistrza garncarskiego powinien wykonać „garnek [...] na łokieć wysoki”, do tego „pokrywkę na łokieć szeroką” oraz podobnych rozmiarów ciężką misę (donicę) do ucierania (s. 47). Oprócz statutów w tomie zamieszczono skierowaną do kapituły warmińskiej, a dotyczącą zmian w ustawie cechowej suplikę sukienników z roku 1606 (oprac. Jerzy Przeracki, s. 49–59). Dla historyka zainteresowanego poziomem życia, najciekawszym materiałem pierwszej części tomu jest *Taksa z 1584 roku na wyroby rzemieślników i wynagrodzenie czeladzi na Warmii* (oprac. J. Przeracki, s. 83–94). Informuje o zasadach wyceny, wymogach jakościowych, asortymencie, wreszcie samych cenach maksymalnych towarów spożywczych (chleb, piwo, mięso), wyrobów i usług sukienniczych, krawieckich, kuśnierskich, szewskich, rymarskich, siodlarskich, kowalskich

¹ Por. *Olsztyn w dokumentach. Wybór źródeł do historii miasta 1353–1949*, red. D. Bogdan, Olsztyn 2015.

² *Nicolausa Volckmara Viertzig Dialogi 1612*, wyd. E. Kizik, Gdańsk 2005, s. 121, 126–127

i kołodziejskich. Umożliwia poznanie części oferty warmińskiego rzemiosła, a zarazem stanowi cenny materiał porównawczy dla podobnych regulacji (np. taks wojewodzińskich) z innych ziem Rzeczypospolitej.

Większość omówionych powyżej tekstów była już publikowana w dwudziestowiecznych edycjach niemieckich, jednak w obecnej wersji oryginalnym tekstem towarzyszy tłumaczenie polskie. Dzięki temu szansę obcowania ze źródłem uzyskują nie tylko znawcy epoki i języka, ale także szerszy krąg miłośników i popularyzatorów historii. To atut wydawnictwa, choć w kwestiach terminologicznych polski przekład niekiedy budzi wątpliwości. Na przykład w *Taksie z roku 1584...* termin *rock* jest tłumaczony jako „sukmana chłopska (surdut)” (!?) (s. 89), ale także — co bliższe rzeczywistości — jako „spódnica damska i dziewczęca” (s. 91). Tymczasem, według pisanych w końcu XVI w. niemiecko-polskich dialogów gdańszczanina Mikołaja Volkmarra, *rock* to „suknia” zarówno męska, jak i kobieca, która mogła być długa lub krótka, obcisła lub luźniejsza, z podszewką lub bez².

Swoisty pomost między materiałami wczesnonowożytnymi a dotyczącymi dziejów najnowszych stanowi *Księga zmarłych olsztyńskiego cechu kowali i płatnerzy z lat 1747–1930* (oprac. Sławomir Jan Maksymowicz, s. 95–112). Ta przechowywana w Archiwum Państwowym w Olsztynie, dotąd nie publikowana księga zawiera wykaz zmarłych mistrzów z różnych specjalności z branży metalowej (oprócz wspomnianych w tytule księgi, także ślusarzy, gwoździarzy, podkuwaczy koni) oraz członków ich rodzin. Wyjątkowo w spisie pojawiają się fachowcy z innych branż: farbiarz, karczmarz, malarz, stolarz, tynkarz, zegarmistrz, wreszcie urzędnik — sołtys.

Kolejne materiały (osiem tekstów) i towarzyszące im komentarze dotyczą czasów powojennych, od jesieni 1945 po rok 1950. W specyficznej sytuacji Ziemi Odzyskanych był to czas najpierw budowy struktur rzemiosła i nieco tylko później ograniczeń jego rozwoju przez coraz bardziej nieprzychylną — nawet drobnej prywatnej własności w przemyśle — politykę państwa. Publikowane po raz pierwszy źródła pochodzą ze zbiorów Archiwum Państwowego w Olsztynie z zespołów Urzędu Wojewódzkiego i Zarządu Miejskiego w Olsztynie.

Trudnych, ale dających nadzieję na przyszłość początków dotyczą *Memoriał [Izby Rzemieślniczej w Olsztynie — A.K.] do Pełnomocnika Rządu RP Jakuba Prawina w sprawie rzemiosła w Okręgu Mazurskim z 9 listopada 1945 roku* (oprac. Ryszard Tomkiewicz, s. 113–119), *Sprawozdanie z działalności Izby Rzemieślniczej w Olsztynie w latach 1945–1946* (oprac. Robert Syrwid, s. 120–133), wreszcie cztery dokumenty ilustrujące *Początki działalności kominarzy oraz Cechu Malarzy, Lakierników i Szklarzy w Olsztynie po 1945 roku* (oprac. Ryszard Tomkiewicz, s. 134–140). Dla oceny nie tylko standardu usług kominarskich, ale także warunków mieszkaniowych w warmińskich miastach szczególnie ważne jest zarządzenie prezydenta Olsztyna w sprawie cen maksymalnych na „roboty kominarskie” z sierpnia 1945 r. Dotyczyło m.in. czyszczenia przewodów kominowych, piecowych, piekarniczych, centralnego ogrzewania, czyszczenia pieca pokojowego, trzonu kuchennego lub pieca wannowego. Z kolei *Protokoły Wojewódzkiej Komisji Cennikowej w Olsztynie z października — listopada 1946 roku* (oprac. Jerzy Kiełbik, s. 141–152), stanowią kapitalne źródło poznania zestawu towarów — przede wszystkim spożywczych, ale także przemysłowych, takich jak mydło, zapalki, podlegających reglamentacji, a zarazem zdaniem władz stanowiących podstawę odpowiedniego zaopatrzenia ludności.

W latach tuż powojennych, mimo braku kapitału, surowców, a także poczucia stabilizacji, zasadą było dzierżawienie warsztatów na trzy lata. Przyniosło to znaczący rozwój rzemiosła. W końcu 1946 r. w samym Olsztynie działało 11 organizacji cechowych: piekarzy i cukierników, rzeźników i wędliniarzy, fryzjerów i perukarzy, krawców, szewców, kominarzy, stolarzy, metalowców, „Zegarmistrzów, Jubilerów, Grawerów i Optyków”, fotografów i introligatorów (s. 132–133). W całym woj. olsztyńskim pracowało ok. 6000 rzemieślników w ok. 2000 warsztatów; 31 cechów zrzeszało ok. 1300 członków (s. 125).

„*Wiadomości Izby Rzemieślniczej w Olsztynie*” z 1949 roku (oprac. Barbara Dąbkowska-Sówka, s. 166–185), oprócz informowania o szkoleniu zawodowym, egzaminach mistrzowskich i czeladniczych, coraz częściej donosiły o zaangażowaniu społeczno-politycznym rzemieślników. Uczestniczyli oni zarówno w ogólnonarodowej zbiórce na rzecz odbudowy stolicy, jak i w zbiórce na Dom Rzemiosła w Warszawie. Remontując maszyny i narzędzia rolnicze wspomagali ośrodki maszynowe na wsi. Byli aktywni w zakładanych przy cechach kołach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Obraz wewnętrznych problemów środowiska rzemieślniczego, także jego oblicza politycznego w latach 1946–1948, dopełniają przygotowane do publikacji przez Marcina Wakara *Protokół Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Wojewódzkiego Cechu Fotografów i Introligatorów w Olsztynie oraz Lista Kandydatów do Zarządów Komisarycznych Cechów województwa olsztyńskiego — dwa świadectwa działalności lokalnego rzemiosła w drugiej połowie lat czterdziestych XX wieku* (s. 153–166).

Choć polityka państwa wobec rzemiosła stopniowo się zaostrzała, jeszcze z początku roku 1950 pochodzą dokumenty świadczące o optymizmie przynajmniej niektórych rzemieślników co do ich zawodowej przyszłości. Są to złożone w marcu roku 1950 podania o podniesienie kategorii zakładów — *Dwa dokumenty z 1950 roku związane z działalnością krawców olsztyńskich* (oprac. Ryszard Tomkiewicz, s. 186–190).

Tom zamyka zbiorek dziesięciu dokumentów, z okresu od lutego do lipca 1950 roku, dotyczących likwidacji bądź przejmowania przez spółdzielnie olsztyńskich piekarni, cukierni, masarni i wędliniarni, warsztatów samochodowych, krawieckich, stolarskich („*Bitwa o handel*” w świetle dokumentów Zarządu Miejskiego w Olsztynie z 1950 roku, oprac. D. Bogdan, R. Tomkiewicz, s. 191–208).

Andrzej Klonder
(Warszawa)